



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69
ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telefon dyżurny: 21-34-34
Telex: 816-436

BS/306/15/88

ASYGNATY, CZYLI ZŁO KONIECZNE OPINIE SPOŁECZENSTWA O ASYGNATYCH NA SAMOCHODY OSOBOWE

Komunikat z badań

Listopad 1988 r.

Czy asygnaty na samochody są potrzebne, a jeśli tak, to komu powinny być przydzielane? Podejmując ten temat w jednym z sondaży¹ chcieliśmy ustalić, czy rzeczywiście jest to problem aż tak kontrowersyjny, jak to wynika z publicystyki i potocznych obserwacji.

1. Asygnaty, czyli przywilej ludzi władzy

Spółeczeństwo nasze, jak wiadomo z wcześniejszego badania², jest przeświadczane o istnieniu uprzywilejowanych grup. Do takich zalicza się w pierwszej kolejności (30,5% respondentów) ludzi na stanowiskach, prominentów, osoby związane z aparatem władzy. Jednym z ich przywilejów (wymienianym na piątym miejscu) jest dostęp do dóbr deficytowych, m.in. poprzez asygnaty na samochody.

Ankietowanym przedstawiliśmy kilka opinii na temat asygnat pytając, czy się z nimi zgadzają, czy też nie (tab. 1). Zdecydowana większość (93,8%) potwierdziła, iż asygnaty są przywilejem ludzi na stanowiskach (osoby te zgodziły się z opinią, że "jest to obdarowywanie urzędników i działaczy" i/lub "jest to dofinansowywanie w sposób ukryty ludzi władzy"). Prawie wszyscy ankietowani mają krytyczny stosunek do asygnat - traktują je albo jako przywilej (91,4%), albo jako element niezgodny z zasadami gospodarki rynkowej ("samochód jest takim dobrem, na który powinna obowiązywać cena wolnorynkowa" - 72,7%). Jednocześnie jednak prawie 86% pytanych dopuszcza istnienie asygnat ("w obecnej sytuacji przydzielanie asygnat niektórym grupom jest koniecznością" i/lub "asygnaty są złe, ale samochód jest niezbędny dla wykonywania wielu zawodów").

Z jednej strony występuje więc przekonanie, że asygnaty to przywilej dla wybranych, z drugiej traktuje się je jako konieczność w naszej rzeczywistości (blisko 85% ankietowanych podziela oba te poglądy). Tylko 13,6% respondentów uznało, iż jest to przywilej nie mający uzasadnienia.

¹ Zrealizowanym pod hasłem "Co o tym myślisz (12)?" w dniach 15-23 września 1988 r. na ogólnopolskiej próbie udziałowej dorosłej ludności (1493 osoby).

² "Aktualne wydarzenia (2)" - sondaż przeprowadzono na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej ludności dorosłej (1498 osób) oraz nadreprezentacji rolników indywidualnych (187 osób) w okresie marzec-kwiecień 1986 r. Patrz opracowanie: Co Polaków dzieli? CBOS lipiec 1987 r.

Tabela 1

	w procentach
Opinie na temat asygnat	Respondenci podzielający opinie
Jest to jeden z przywilejów, jakich u nas wiele	91,4
Asygnaty są złe, ale samochód jest niezbędny dla wykonywania wielu zawodów	79,6
Nie ma żadnego usprawiedliwienia dla istnienia asygnat. Samochód jest takim dobrem, na który powinna obowiązywać cena wolnorynkowa	72,6
Asygnaty są złym rozwiązaniem, gdyż zawsze będzie to obdarowywanie urzędników i działaczy	88,3
Jest oburzające, że jedni muszą płacić za samochód ciężkie pieniądze, a wybrani mają go za pół darmo	88,7
Jest to dofinansowywanie w sposób ukryty ludzi władzy, nie muszą dużo zarabiać - wystarczy, że mają takie przywileje	89,8
W obecnej sytuacji przydzielanie asygnat niektórym grupom jest koniecznością	55,8

Analiza wyników wykazała, że różnice w poglądach badanych na temat asygnat są niewielkie, ale symptomatyczne i dlatego warto je przedstawić.

Najbardziej przekonani o tym, że asygnaty to przywilej osób związanych z władzą, są pracownicy oraz właściciele prywatnych firm lub zakładów i członkowie ich rodzin (ponad 98%).

Przeciw cenom wolnorynkowym (przy powszechnej aprobachie tej zasady) opowiadają się częściej mieszkańcy miast liczących ponad 500 tys. ludności (35%), osoby legitymujące się wykształceniem wyższym (40,6%), uczniowie, studenci, gospodynie domowe (35,8%), a także właściciele prywatnych zakładów i firm oraz członkowie ich rodzin (34,8%).

Asygnaty są powszechnie akceptowane przez rolników (92,3%) oraz uczniów i studentów (93,8%). Opowiada się za nimi większość mieszkańców miast liczących ponad 100 tys. ludności (80,5%), pracowników i właścicieli prywatnych zakładów i firm (78,3%) oraz inteligencji (79,7%).

Sondaż wykazał także, iż grupy w opinii społecznej uprzywilejowane (ludzie na stanowiskach, milicja i wojsko oraz prywatna inicjatywa) oraz pokrzywdzone (emeryci i renciści) mają podobne poglądy w kwestii asygnat jak ogół badanych.

2. Komu można przydzielać asygnaty?

Widoczny w odniesieniu do asygnat krytycyzm respondentów ma swe źródło, jak się wydaje, w negatywnej ocenie sposobu ich dzielenia. Nie kwestionują oni natomiast potrzeby podziału. Świadczą o tym odpowiedzi na pytanie: "Komu można przydzielać asygnaty samochodowe?". Zdecydowana większość ankietowanych (do 80%) jest skłonna przydzielać je pewnym grupom społecznym, przede wszystkim pokrzywdzonym przez los (inwalidzi - 79,5% badanych) lub wykonującym zawody szczególnie społecznie użyteczne, wymagające środka lokomocji (lekarze - 65,0%, weterynarze - 68,8%, siostry PCK i pracownicy PKPS - 50,1%). Potwierdza się przy tym obserwacja, że dorośli Polacy są przeciwni przywilejom dla ludzi związanych z aparatem władzy (pracownicy administracji państwowej, funkcjonariusze MO, wojskowi) - tabela 2.

Tabela 2

		w procentach	
Grupy społeczno-zawodowe	Respondenci akceptujący przydzielenie asygnat	Grupy społeczno-zawodowe	Respondenci akceptująca przydzielenie asygnat
Inwalidzi	79,5	Pracownicy placówek naukowych	16,1
Weterynarze	68,8	Członkowie najwyższych władz	15,8
Lekarze	65,0	Księża	14,3
Siostry PCK i pracownicy PKPS	50,1	Dyrektorzy przedsiębiorstw	14,0
Leśnicy	41,3	Górnicy	12,3
Listonosze	31,8	Pracownicy administracji państwowej	10,2
Dziennikarze	28,9	Funkcjonariusze MO	9,1
Rolnicy	28,9	Wojskowi	8,6
Rzemieślnicy	21,8	Artyści	7,7
Nauczyciele	21,0	Sportowcy	5,2

Przeprowadzony sondaż wykazał, że w obecnej sytuacji mimo deklarowanego niezadowolenia i oburzenia istnieje spore przyzwolenie społeczne na dzielenie towaru deficytowego, jakim są samochody. Zrelacjonowane opinie i oceny ilustrują zarazem pewien specyficzny sposób potocznego rozumienia zasady równości i sprawiedliwości społecznej.